

Wprowadzenie

Istnieje niezliczona [...] ilość sposobów użycia tego wszystkiego, co zwiemy znakiem, słowem, zdaniem – Wittgenstein, 2005

Niniejsza monografia przedstawia relację między stereotypem płci a językiem niedosłownym na przykładzie ironii. Ironia werbalna jest jednym z bardziej typowych, a jednocześnie reprezentatywnych przejawów języka niedosłownego, czyli „wypowiedzi z podtekstem, w których odróżnia się znaczenie literalne od znaczenia niedosłownego” (Maciuszek, 2018, s. 344). Punktem wyjścia dla przeprowadzonych badań nad różnicami w tworzeniu i interpretowaniu ironii przez kobiety i przez mężczyzn były wyniki badań pilotażowych nad ironią i inteligencją niewerbalną (Milanowicz, 2013), w których zaobserwowano efekt płci w sposobie posługiwania się ironią. Mężczyźni częściej niż kobiety opisywali siebie jako ironicznych, częściej także wskazywali na humor oraz pozytywny stosunek do ironii jako pomagające im dystansować się od trudnych sytuacji. Kobiety zaś częściej deklarowały stosunek negatywny do ironii oraz posługiwanie się nią w celu wzmocnienia wyrażanego niezadowolenia i krytyki.

Opisywany problem badawczy dotyczy więc przede wszystkim różnic między kobietami i mężczyznami w posługiwaniu się ironią. Stanowi on także pewne nawiązanie do wcześniejszych badań autorek nad znaczeniem płci w układzie komunikacyjnym dla sposobów rozwiązywania dylematów moralnych (Milanowicz i Bokus, 2013). Płeć okazuje się katalizatorem nie tylko postaw moralnych, ale także językowych.

Pomimo wzrostu zainteresowania tematyką ironii w ostatnim czasie koncepcje dotyczące ironii pozostają nie tyle nawet różnorodne, ile rozbieżne. Brak jest wspólnego ogniwa czy uniwersalnego narzędzia do badania ironii, a kwestia autoironii nadal pozostaje

tematem niejako do wzięcia. Niniejsza pozycja stanowi próbę zbudowania estakady pomiędzy dotychczasowymi koncepcjami z zakresu badań nad ironią, poszerzającej sam jej konstrukt o nowe przesła: relacje między autoironią oraz ironią, płcią, płcią psychologiczną, lękiem i samooceną.

Chociaż istnieje kilka głównych nurtów badań nad językiem niedosłownym, to we współczesnej literaturze nadal brakuje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: „Czym jest ironia?”. Motywacje dotyczące stosowania ironii są różne, a sam termin jest często nadużywany. Ironia nie zawsze bawi, ironia nie zawsze rani, ironia nie jest ani niezmienna, ani przewidywalna. Ironia opiera się na opozycjach, a podstawowa z nich dotyczy samej jej natury.

O ile w środowisku badaczy istnieje jednomyślność w kwestii zasadności mówienia o **krytyce ironicznej**, czyli ironii stosowanej w celu wyrażenia krytyki nie wprost, tj. „krytyki przez pochwałę”, o tyle koncepcja **pochwały ironicznej**, stosowania ironii z zamiarem wyrażenia aprobaty i uznania, ale w formie pozornej krytyki, wzbudza już pewne kontrowersje (Garmendia, 2010; Utsumi, 2000; Sperber i Wilson, 1981, 1984; Giora, 1995; Clark i Gerrig, 1984; Grice, 1975). Kwestia asymetryczności ironii na linii wyrażania pochwały–dezaprobaty pozostaje kwestią otwartą.

Gdy mowa o ironii, mowa o „mówieniu nie wprost”. Penelope Brown i Stephen C. Levinson (1987) sugerują, że w porównaniu z krytyką literalną niebezpośredniość ironii umożliwia krytykowanie w sposób zapewniający „zachowanie twarzy” zarówno nadawcy, jak i odbiorcy. Właśnie ta niebezpośredniość pozwala nadawcy na odcięcie się od formułowanej wypowiedzi, odbiorcy zaś na uniknięcie bezpośredniej konfrontacji z bodźcem awersyjnym. Również Julia Jorgensen (1996) zauważa, że ironia sarkastyczna stanowi obronę przed wywołaniem poczucia niesprawiedliwości, nietaktu i urazy. W nawiązaniu do teorii uprzejmości (Brown i Levinson, 1987; Goffman, 1967; Lakoff, 1973) oraz w kontekście post-Grice’owskich i post-Brown-Levinsonowskich teorii nieuprzejmości (ironia i sarkazm, fałszywa grzeczność, ośmieszenie, agresja językowa, drwina) poruszamy zagadnienie ironii jako przejawu funkcjonowania mechanizmu społecznej kontroli i dominacji, z którym niezaprzeczalnie łączy się kwestia stereotypu płci. „Nakaz wspólnotowości każe kobiecie zachowywać się miło i zgodnie, w sposób, który potwierdza dominującą pozycję mężczyzny” (Wojciszke, 2010, s. 210).

Ironia opiera się na kontekście i nie istnieje poza nim. Elementem składowym kontekstu, poza czynnikiem sytuacyjnym i interakcyjnym, jest swego rodzaju osobiste doświadczenie oraz poczucie tego, kim się jest (konstrukt JA) w określonej sytuacji interakcyjnej. Język nie jest „wytworem człowieka”, ale emanacją jego natury. Język jest naturalnym systemem komunikacji, chociaż kulturowo nacechowanym wieloznacznością. System znaków nie jest nadawany i odbierany w linii prostej, ale współtworzony w procesie interakcji między jego użytkownikami. Język w użyciu, także więc ironia, jest zarówno bodźcem, jak i reakcją.

Ironia nie jest jednak zjawiskiem li tylko językowym. Ironia jest tematem akademickich analiz w perspektywie tradycji retorycznej, filozoficznej, literaturoznawczej, kulturowej, społecznej, politycznej czy psychologicznej (Mitosek, 2013; Wołowska, 2011; Gibbs i Colston, 2007). Niniejsza monografia opisuje sposoby tworzenia ironii oraz nadawania jej znaczenia z perspektywy psycholingwistycznej i w ramach interakcji społecznej. Przy czym kontekstu społecznego nie należy tutaj utożsamiać ze społecznymi funkcjami ironii, o których pisano na przestrzeni ostatnich lat, ale ze strukturą układu uczestników dyskursu ze względu na płęć. Innymi słowy, praca przedstawia koncepcję ironii z perspektywy nie tyle nadawcy, ile raczej odbiorcy, jego oczekiwań względem intencji nadawcy oraz wzajemnej interakcji.

„Badanie humoru, ironii i innych żartobliwych form wyrazu jest obarczone problemami definicyjnymi” (Attardo, 2002, s. 166). Ironia jest często kojarzona z humorem lub kpina, z czymś, co ociera się o żart. Ironia jednak nie zawsze jest śmieszna ani zabawna, przynajmniej nie dla każdego. Wbrew powszechnie przyjętemu przekonaniu ironia nie jest tożsama z humorem, chociaż pewne ich cele i przejawy mogą być zbieżne: ironia może być zabawna i krytyczna, humor może być ironiczny i krytyczny, i w końcu krytyka może być ironiczna i zabawna. Od tropu, poprzez naruszenie reguł konwersacyjnych (Grice, 1975) i grę pozorów (Clark i Gerrig, 1984), do dźwięku echa (Sperber i Wilson, 1981, 1984; Kumon-Nakamura i in., 1995) i niebezpośredniego zaprzeczenia (Giora, 1995) ironia niezmiennie pozostaje czymś więcej niż odwróceniem znaczeń i wyraża więcej jej (nie)dosłowne słowa.

Ze starożytnej greki – ironia, εἰρωνεία (eirōneía), oznacza udawaną ignorancję. Według *Encyclopædia Britannica* (<https://www>.

britannica.com) termin „ironia” wywodzi się od bohatera starożytnej komedii greckiej, sprytnego, acz niepozornego Eirona, który swoim dowcipem wielokrotnie triumfuje nad aroganckim i pyszałkowatym Alazonem. Postać Eirona stanowi niejako przeciwieństwo Alazona, tak jak i sama ironia opiera się (w większości przypadków) na przeciwieństwie znaczeń. Ironia ma dawać nauczkę, zwracać uwagę na kogoś lub na coś albo na sytuację, której się nie akceptuje, którą chciałoby się zmienić, ale nie jest się w stanie zrobić nic innego, jak tylko to nazwać i wyśmiać. Ironia wyraża na poziomie symbolicznym to, z czym nie możemy skonfrontować się wprost.

Rodzi się jednak pytanie o to, dlaczego nie potrafimy lub nie chcemy powiedzieć czegoś prosto z mostu, bez owijania w bawełnę, bez wodzenia za nos, bez niedomówień? Co jest głównym wyznacznikiem tego: **kto, kiedy, dlaczego i w stosunku do kogo stosuje ironię?**

Ponieważ ironia jest znaczeniem zakodowanym w innym znaczeniu, jest tym, czego *de facto* nie ma i o czym nie mówi, refleksja nad ironią musi poniekąd odwoływać się do zarysów psychologii kłamstwa. Gdy nie chcemy powiedzieć czegoś wprost, możemy skłamać lub przemilczeć, możemy jednak pójść o krok dalej i powiedzieć coś, nie mówiąc tego wcale. Możemy np. uważać, że mówienie „oczywistości” nie ma sensu, możemy także nie chcieć brać zobowiązania i odpowiedzialności za swoje słowa, preferować zachowanie gry pozorów, odpowiedzialność pozostawiając po stronie odbiorcy. Cała koncepcja ironii jest więc w gruncie rzeczy teatralna. Jest nieustającym odgrywaniem roli Eirona, tego, który wiedząc, udaje, że nie wie, i mówiąc, udaje, że tego nie powiedział. Ze względu na pierwotne umiejscowienie ironii w teatrze i retoryce najbliższa zrozumienia jej natury wydaje się koncepcja gry językowej (Wittgenstein, 2005) i gry pozorów (Clark i Gerrig, 1984), tu jednak proponujemy postrzeganie ironii jako iluzji werbalnej. W nawiązaniu do badań nad percepcją i iluzją wzrokową¹ (Maruszewski, 2002; Thiroux i in., 2016) proponujemy wprowadzenie analogicznych mechanizmów postrzegania na gruncie percepcji językowej, ponieważ stoimy na stanowisku, że w procesie tworzenia i rozumienia ironii – tj. czegoś, co zostało wyrażone, chociaż nie zostało powiedziane – mamy niewątpliwie do czynienia z powstaniem iluzji.

¹ Na przykład: złudzenie Ponza, złudzenie Müllera-Lyera, figury dwuznaczne Rubina czy sześcian Neckera.

Praca zajmuje się więc zagadnieniem percepcji ironii werbalnej z perspektywy zniekształceń poznawczych (nadinterpretacji i niedomówień) w procesie aktywizacji stereotypu płci, wzmacnianego przez zastosowanie torowania (primingu). Przy wykorzystaniu autorskiego narzędzia badawczego, *Testu Tworzenia i Percepcji Ironii*, analizie poddane są: zjawisko międzygrupowych porównań społecznych z perspektywy asymetrii ironii, wpływ autoreprezentacji na posługiwanie się autoironią oraz nadawanie ironii znaczenia przez pryzmat doświadczanych w niej emocji. Sposoby tworzenia i rozumienia ironii są rozpatrywane ze względu na takie zmienne, jak: płęć biologiczna, płęć psychologiczna, poziom lęku oraz samoakceptacji, mierzone przy użyciu wystandaryzowanych testów psychologicznych (IPP, STAI oraz SES).

W miejsce klasycznego rysu historycznego proponujemy podróż nie tyle w czasie, ile w głębi ironii w wymiarze językowym, poznawczo-emocjonalnym i społecznym. Pierwsza część pracy przedstawia kontekst teoretyczny. Omówione są w niej wybrane teorie ironii oraz wyniki badań, które stanowiły punkt wyjścia do naszych badań nad ironią w procesie interakcji. Część druga przedstawia cele i pytania badawcze, opisuje narzędzia oraz procedury. W części trzeciej zaprezentowane są wyniki przeprowadzonych badań oraz poprzedzających je badań pilotażowych. Część czwarta zawiera dyskusję wyników w odniesieniu do opublikowanych badań oraz przedmiotowych teorii. W części piątej „Finis coronat”, wieńczącej opisywane badania, zarówno odwołujemy się do ich ograniczeń, jak i akcentujemy ich nowatorstwo.

Zapraszamy w podróż do świata ukrytych znaczeń ironii. Przemierzać będziemy ten świat kilkoma „szlakami”: płci kulturowo przetworzonej w autoironii i autoprezentacji (Baumeister, Tice i Hutton, 1989), aktywizacji stereotypów na gruncie międzygrupowych porównań społecznych (Guimond i in., 2006, 2007) oraz asymetrii językowej (Maass, Ceccarelli i Rudin, 1996; Maass, 1999; Burgers i Beukeboom, 2016). Robinsonada ta zanurzona będzie w analizie emocji (Russell, 1980; Parrott, 2001) towarzyszących ironii.